



KURIER Wileński

SOBOTA, 10 CZERWCA 1995 R.
Nr 113 (12644)

Dobiegła końca wizyta Marszałka Senatu RP Adama Struzika w Wilnie

Traktat między Polską a Litwą będzie przez obie strony konsekwentnie realizowany...

— Jako fundament traktujemy traktat polsko-litewski. Ze strony polskiej konsekwentnie go realizujemy. Mamy nadzieję, że strona litewska będzie go realizować — zaznaczył Marszałek Senatu RP Adam Struzik, który w drugim dniu swojej oficjalnej wizyty na Litwie spotkał się z przedstawicielami frakcji DPPL i frakcji opozycyjnych. Dostojny gość uszanował, że "mamy jedną Europę, jedną Litwę i nikt nam nie proponuje innego miejsca". Więc budować swe stosunki musimy wychodząc z tego założenia. Na Litwie w Polsce nie posiadają podręczników, brakuje im lokali dla swych organizacji. Nie podoba się im, że w Polsce nie ma ustawy o mniejszościach narodowych. A. Struzik zaznaczył, że sprawy mniejszości są omówione w traktatach, jakie zawarta Polska ze wszystkimi sąsiadami. Ponadto samorządowa ordynacja wyborcza, jak też do Sejmu zapewnienia mniejszościom możliwość posiadania swej reprezentacji. Ostrzej sprawy mniejszości narodowych akcentowano podczas spotkania delegacji polskiej z litewską opozycją. Natomiast w rozmowach z przedstawicielami rządzącej frakcji więcej uwagi poświęcono dążeniom obu krajów do struktur europejskich, w tym do NATO, również ewentualnej współpracy międzyparlamentarnej i międzypartijnej.

Z prezydentem R. A. Brazauskasem i innymi przedstawicielami DPPL, których reprezentowali podczas

spotkania starosta frakcji DPPL G. Kirkilas, wicestarosta J. Karosas oraz posłowie E. Raišutis, V. Butėnas, A. Kunčinas, zapowiadają oni dogłębniejsze przestudiowanie kwestii zwrotu podwileńskiej ziemi byłym właścicielom. Natomiast posłowie opozycji (V. Petrauskas, P. Jakūčionis, P. Tupikas, P. Miškinis, R. Hofertienė) sądzą, że na całym terytorium Litwy mieszkańcy jednakowo się borykają z problemem odzyskania byłych posiadłości. Opozycja zarzucała stronie polskiej, że Litwini w Polsce nie posiadają podręczników, brakuje im lokali dla swych organizacji. Nie podoba się im, że w Polsce nie ma ustawy o mniejszościach narodowych. A. Struzik zaznaczył, że sprawy mniejszości są omówione w traktatach, jakie zawarta Polska ze wszystkimi sąsiadami. Ponadto samorządowa ordynacja wyborcza, jak też do Sejmu zapewnienia mniejszościom możliwość posiadania swej reprezentacji. Ostrzej sprawy mniejszości narodowych akcentowano podczas spotkania delegacji polskiej z litewską opozycją. Natomiast w rozmowach z przedstawicielami rządzącej frakcji więcej uwagi poświęcono dążeniom obu krajów do struktur europejskich, w tym do NATO, również ewentualnej współpracy międzyparlamentarnej i międzypartijnej.

Z prezydentem R. A. Brazauskasem i innymi przedstawicielami DPPL, których reprezentowali podczas

(Dokończenie na str. 3)

Oficjalne uznanie Starówka wileńska umieszczona na liście zabytków dziedzictwa światowego UNESCO



No, może wreszcie coś ruszy w tej dziedzinie. Bo mimo ogólnej deklaracji o miłości do niej — Starówka wileńska ginie na oczach. Zresztą, jak może być inaczej, skoro dopiero przed paru miesiącami, po wielu debatach, dyskusjach został zatwierdzony projekt regeneracji Starówki wileńskiej.

Dotychczas odbudowę robiono "kawkami". Ale projekt bez pieniędzy — to też nic. Cieszyć się jednak trzeba, bo na Litwę przybył dyrektor Centrum Dziedzictwa Światowego UNESCO B. von Droste, którego wczoraj przyjął również prezydent Algirdas Brazauskas. Wracając album fotograficzny "Neringa" prezydent zaznaczył, iż cała Mierzeja Kurofska warta jest także umieszczenia na liście zabytków.

Gość merowi stolicy Aislowi Vidūnasowi powiedział, że przyjechał, by pomóc w realizowaniu wspierania i rewitalizacji Starówki. Porozumiano się w sprawie powołania komitetu, który koordynowałby prace w zakresie restaurowania i odbudowy Starówki. Jak powiedział A. Vidūnas, w skład tego komitetu wejdą przedstawiciele Samorządu miasta, Ministerstwa Finansów, Ministerstwa Kultury. Przewidziano również zorganizowanie w październiku w Wilnie spotkania wszystkich organizacji, które mogłyby przyczynić się finansowo do rewitalizacji Starówki.

zowanie w październiku w Wilnie spotkania wszystkich organizacji, które mogłyby przyczynić się finansowo do rewitalizacji Starówki.

B. von Droste zwiedził najpiękniejsze i najcenniejsze zabytki miasta: Ostrą Bramę, kościoły św. Kazimierza, św. Anny, uniwersytet i in. Bardzo spodobało mu się Stare Miasto i jeszcze raz potwierdził merowi, że naprawdę było warto, aby umieścić Wilno na liście światowego dziedzictwa kultury.

Szef Światowego Centrum Dziedzictwa Kultury pozytywnie ocenił również opracowany przez konsorcjum "Izo-Renova" program zachowania, rozwoju i odrodzenia Starówki wileńskiej. Podkreślił, że wszystkie programy powinny być realizowane przede wszystkim w ramach

Wczoraj w sali Samorządu m. Wilna dostojny gość przekazał na ręce mera pismo-certyfikat, oznajmiający, że stoleczna Starówka została oficjalnie umieszczona na liście zabytków Światowego Dziedzictwa Kultury UNESCO. Moment ten właśnie i utrwalił na zdjęciu nasz fotoreporter.

Helena GŁADKOWSKA
Fot. Marian Paluszkievicz



"Piękne nasze Wilno... ul. Wileńska".

Fot. T. Ważniewicz

W numerze:

1, 3 str. —

Mamy jedną ziemię, jedną Europę i nikt nam nie proponuje innego miejsca.

2 str. —

Częściowo zmieniono statut kolei litewskiej.

4 str. —

Deputowani ostrzegli Borysa Jelcyna, że "ponosi on pełną odpowiedzialność za przedłużającą się rzeź w Czechenii.

5 str. —

"Od tego zjazdu będzie zależało, czy nasza ojczyzna właściwie zagospodaruje ofiarowaną przez Boga i wywalczoną naszym wysiłkiem wolność".

6 str. —

I co tu się dzieje, że szkielety chodzą po mieście?

7 str. —

Przykłady miłości, gospodarskiego stosunku do swego domu na szczęście są.

8 str. —

Na przedstawienia polskie chodzono do Aleksoty, gdzie słowo polskie nie było zakazane.

9 str. —

G. Jasaitis powiedział, że przesłuchanie I. Tlomkina wcale nie zmieni sytuacji B. Dekanidze.

10 str. —

W moim zapadłym miasteczku w Południowej Karolinie byłem pierwszą, która odważyła się przekulić sobie uszy na kolczyki.

Sentencja dnia

Pod obowiązkiem rozumiemy po największej części to, co inni czynić powinni.

H. Sienkiewicz

Znad Wili

Radio 73.34 / 103.8 FM
16.30 -

"Na wileńską nutę"
(niedziela)

Spotkanie w Pikieliszkach

Wczoraj w Pikieliszkach odbyło się spotkanie polskiej senackiej delegacji z przedstawicielami społeczeństwa polskiego na Litwie, którzy reprezentowali naukę, partię polityczną, przedsiębiorstwa komercyjnie i inne. Wzięły udział poruszające te problemy. Po występnym przemówieniu A. Kunkinowskiego i przedstawicieli delegacji z Polski na czele z marszałkiem Senatu RP A. Struzikiem delegacja zabrala osoby reprezentujące polskie organizacje na Litwie, które poruszały problemy oświaty, kultury, współpracy litewsko-polskiej i inne. Po wyłączeniu przedstawicieli organizacji głos zabrał Marszałek Senatu A. Struzik. W swoim prze-

mówieniu zaakcentował, że Pikieliszki są godnym przykładem do naśladowania litewsko-polskiej współpracy gospodarczej. Istnieje tutaj wspólna spółka rolnicza na czele z A. Brodawskim. Wypowiedział on myśli, że nieporozumienia wewnętrzne organizacji społecznych powinny być rozwiązywane na miejscu. Wychynające różnice zdań są rzeczą naturalną i organizacje powinny się różnić. Ale w sprawach strategicznych, co w Kraju uważane jest jako polska racja stanu, a tu na Wileńszczyźnie — zachowanie tożsamości narodowej, społeczeństwa polskie ma działać zgodnie.

Jarosław WOŁKONOWSKI



TURYSTINE FIRMA
TRAVEL AGENCY



Regularna linia autobusowa
WILNO-WARSZAWA-WILNO

Bilety z Warszawy komfortowymi autobusami do najpiękniejszych miast Europy.
Odpoczynek: Polaga, Troki, Sanki-Petersburg, Wycieczki, rezerwacja
biletu, voucher, Bardzo miła obsługa.
Wilnius, Pamenkalnio 7/8, tel. 62-45-39, fax. 62-45-39.

(Zain. 759)

Bośnia

Karadzić przyjął delegację ONZ

Przywódca Serbów bośniackich Radovan Karadžić rozmawiał w Pale koło Sarajewa z Williamem Bienvalem, specjalnym wysłannikiem Wysokiego Komisarza ONZ ds. Uchodźców, i szefem sił pokojowych w Bośni ds. cywilnych Philipem Korwinem — podaje agencja informacyjna Serbów bośniackich SRNA. Tematem narady była sprawa umożliwienia przez stronę serbską niesienia międzynarodowej pomocy humanitarnej cywilom w Bośni.

Wcześniej, w ciągu dnia, specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ ds. B. Jugosławii Yasushi Akashi powiedział w Zagrzebiu, że ONZ uczyni wszystko, by móc dostarczać pomoc — zwłaszcza do okrajonego Sarajewa.

Stwierdzenie to powiązano z przygotowaniami do ewentualnego siłowego zapewnienia przez ONZ — we współpracy z NATO — bezpiecznego korzystania z drogi prowadzącej do

Sarajewa przez górę Igman. Pozostaje ona w zasięgu broni Serbów bośniackich. Na razie UNPROFOR stara się ich przekonać o drodze nego-iacji, by nie ostrzeliwali tego złą-kania.

Również poinformowano, że armia francuska przetrzuciła śmigłowcami z okrętów na Adriatyku w rejon Sarajewa pierwsze, uzbrojone w armaty, posiłki wzmacniające batalion piechoty zmeczaniowanej UNPROFOR w rejonie Igmanu.

Walki o Gorazde i Sarajewo nie ustają

W Sarajewie doszło do nowych starć między muzułmańskimi obrońcami a Serbami bośniackimi, trwają też walki o muzułmańską enklawę Gorazde w Bośni wschodniej — podało w piątek rano kontrolowane przez Muzumafów radio.

Enklawa Gorazde ma status ONZ-owskiej strefy bezpieczeństwa. Jej gwałtowny ostrzał przez artylerię serbską spowodował kolejne ofiary. Według meldunków wojskowych muzułmańskich, od pocisków serbskich zginęły w Gorazde ostatnio 3 osoby cywilne, a 5 zostało rannych.

Watykan

Jan Paweł II: polskie rolnictwo płaci za lata zaniedbań

Zdaniem Jana Pawła II, polskie rolnictwo płaci dziś bardzo wysokie koszty "za lata zaniedbań i nieodpowiedzialnych eksperymentów z minionej epoki". Papież wygłosił tę opinię przyjmując na audyencji prywatnej pielgrzymkę pracowników naukowych Akademii Rolniczej im. Hugona Kołłątaja z Krakowa.

Mówiąc o sytuacji polskiego rolnictwa Jan Paweł II podkreślił, że do kosztów związanych z zaniedbaniami poprzedniej epoki "dołączają się trudności związane z procesem obecnie dokonywanych reform". "Wielu rolników jest dzisiaj zagubionych i zniechęconych, nie widząc dla siebie perspektywy na przyszłość" —

powiedział Jan Paweł II, podkreślając, że sprawa rolnictwa wymaga szerokiej troski i ochrony, a także współpracy wielu sektorów i solidarności wzy- stkich środowisk.

W końcu II części przemówienia Jan Paweł II skupił się na zadaniach stojących przed krakowską Akademią Rolniczą. Wskazał m.in., że Akademii przez swą pracę badawczą i dydaktyczną daje właściwy wkład w dyskusję o nowoczesnym rolnictwie w Polsce, w przygotowanie kompetentnych kad- r specjalistów z różnych dziedzin rolni- ctw z rolnictwem, "a zarazem wskazał, że nie tylko na rolnictwie się należy, ale także polską wieś rozumieją- mitują".

Białoruś

Prezydent zaprowadza porządek

Zdaniem prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki "obecna sytuacja gospodarcza, zwłaszcza w przemyśle, jest dłużej niż do tolerowa- nia, bo zbliża się do stanu zagrożenia ekonomicznego bezpieczeństwa państwa".

Te opinie, wygłoszona na wstępie wielodniowego, wspólnego posiedze- nia Rady Ministrów i Rady Bezpieczeństwa, Łukaszenka w końcu posiedzenia określił jako umyślnie wy- obrzmioną, bo — jak stwierdził: "trze- ba dziś ocenić ostro, żeby jutro nie trzeba było stosować metod nadzwyczajnych".

Prezydent przytaczał liczby i fakty, większość których na Białorusi jest po- wzięcie znanych — o systematycz- nych przestojach większości przedsiębiorstw, rosnących zapasach gotowej produkcji, wzajemnego zadłużenia, zadłużenia kredytowego, za- leganiu z wypłatami зарбков, utrzy- mywaniu ukrytego bezrobocia. Łukaszenka obarczył winą za tę sytuację samych kierowników przedsiębiorstw, za brak kontroli — swoich przedstawicieli w terenie, mi- nistrów, banki, w tym przede wszystkim — komercyjne.

Wiele czasu poświęcił prezydent, oskarżając producentów, firmy handlowe i władze terenowe o rzucanie podrywki, poprzez układanie wyro- ków marz na towary. W ten sposób różnice w cenach detalicznych na masło — podawał przykład Łukaszenka — wynoszą w różnych ob- wodach od 19 do 54 tys. białoruskich rubli za kg.

Bankom komercyjnym prezydent zarzucił to, iż powstały z państwowych pieniędzy, a teraz nie tylko nie chcą pomagać gospodarce, ale próbują bezwzględnie na niej zarobić, m.in. poprzez stosowanie wysokich stawek procentowych — do 360 proc. rocznie.

Długie posiedzenie zakończył prezydent, wydając polecenia poszczególnym resortom i instytucjom. Większość sprawozdała się do pre- stawienia w krótko określonych termi- nach "planów działań", "wyznaczenia mechanizmów" w różnorodnych in- stytucjach. Policji przygotowano decyzję o zmniejszeniu o 25 proc. cen na le. tow- ry, które należą w magaryżach powyżej 30 dni. Łukaszenka zadaje również przedłożenia czasu pracy ad- ministracji państwowej i w przedsiębiorstwach.

USA

Kongres obcina fundusze na pomoc zagraniczną

Izba Reprezentantów Kongresu Stanów Zjednoczonych postanowiła zmniejszyć środki na amerykańską pomoc dla zagranicy w nadchodzącym roku podatkowym 1996. Dotyczy to również pomocy dla krajów Europy Środkowo-wschodniej i B.SRR.

Ustawę w tej sprawie, wnieśloną z inicjatywy Republikanów, domaga- jących się oszczędnościowych cięć budżetu we wszystkich dziedzinach, niższa izba Kongresu uchwaliła — z znaczną większością głosów: 222 — 192.

Na jej podstawie, wydatki na politykę zagraniczną USA (z czego około 2/3 idzie na pomoc gospodarczą i wojskową) zmniejszyłyby się w ciągu najbliższych lat o ok.3 miliardy do- larów.

Na pomoc zagraniczną przeznaczo- no by w 1996 roku 11,3 mld dolarów — o półtora miliarda dolarów mniej niż domaga się od Kongresu prezydent Clinton i o miliard mniej niż wynoszą tegoroczne wydatki na ten cel.

Aresztowanie szefa "mafii rosyjskiej" w N.Jorku

Aresztowany został w Nowym Jorku Władzisław Kirilowicz Iwanow, (pseudonim "Japończyk") uważany za szefa "mafii rosyjskiej" w Stanach Zjed- noczonych. Aresztowano też 5 innych członków mafii.

Zarzuca się im m.in. uzyskanie w drodze szantażu i przemocy milionów dolarów oraz zamordowanie ojca szefa jednej z firm nowojorskich.

55-letni Iwanow, który przebywał w USA od 1991 roku, przedtem siedział 10 lat w więzieniu rosyjskim, skazany za rabunek, nielegalne posiadanie broni, oszustwa i handel narkotykami.

Na konferencji prasowej w FBI poinformowano, że aresztowanie Iwanowa nastąpiło dzięki współpracy organów ścigania USA i Rosji.

portów dla "błędnych helmów". Konwój ONZ składał się z dwóch pojazdów opancerzonych i ciężarówki, którą przywieziono żywność wystarczającą na tydzień oddziałowi ukraińskiemu z sił ONZ.

Reuter pisze, że nadal pozostaje nie uregulowana sprawa dostaw żywności, lekarstw, paliw i innej pomo- cy dla "błędnych helmów" oraz setek tysięcy ludności cywilnej w pięciu enklawach muzułmańskich Bośni.

Rosja-Ukraina

Porozumienie w sprawie Floty Czarnomorskiej

Prezydent Rosji Borys Jelcyn oznajmił w piątek w Soczi, po rozmowach z prezydentem Ukrainy Leonidem Kuczma, że udało im się "raz na zawsze" rozwiązać problem Floty Czarnomorskiej.

Jelcyn i Kuczma podpisali następnie porozumienie w sprawie podziału i bazowania Floty Czarno- morskiej, która od rozpadu ZSRR była kością niezgody w stosunkach między Moskwą a Kijowem.

Szczegółowy dokumentu nie są jesz- cze znane. Doradcy, którzy towarzyszy-

li prezydentom w czasie rozmów, twierdzą jednak, że Ukraina zgodziła się, by baza rosyjskiej części Floty Czarnomorskiej pozostał Sewastopol.

Według niektórych obserwatorów, porozumienie to może utworzyć drogę do wielokrotnie odkładanej wizyty prezydenta Borysa Jelcyna na Ukrainie, w czasie której oczekiwane jest podpisa- nie rosyjsko-ukraińskiego traktatu niedziapaństwowego, regulującego wszystkie kwestie sporne w stosunkach dwustronnych.

Rosja

Duma wzywa Jelcyna do przerwania wojny w Czeczenii

Duma Państwowa Rosji wezwała prezydenta Borysa Jelcyna do przerwa- nia wojny w Czeczenii.

W apelu do prezydenta, przyjętym głosami 231 deputowanych, izba niższa parlamentu rosyjskiego zwróciła uwagę, że "przed sześcioma miesiąca- mi, z przyzwolenia prezydenta Rosji, rozpoczęła się inwazja na Czeczenię" i że na wojnie tej "armia rosyjska straciła przeszło 5 tysięcy żołnierzy", a straty wśród ludności cywilnej wynoszą dzie-

siątki tysięcy zabitych.

Deputowani ostrzegli Borysa Jel- cyna, że "ponosi on pełną odpowiedzialność za przedłużającą się rzecz" w Czeczenii.

Deputowany Julij Rybakow, który był jednym z inicjatorów apelu do prezydenta, poinformował, że łączna (po obu stronach) liczba ofiar wojny w Czec- zenii jest dwukrotnie wyższa niż straty armii radzieckiej podczas 10 lat wojny w Afganistanie.

Dwa przypadki cholery w Moskwie

Dwie osoby z objawami cholery hospitalizowano w zeszłym tygodniu w Moskwie — poinformowała agencja Interfax.

Jeden chory trafił do szpitala w pią-

tek, a drugi w sobotę. Służby sanitarne starają się zlokalizować źródło zakażenia. Badaniami lekarskimi objęto 85 osób, które miały ostatnio kontakt z chorymi.

Nowa Zelandia

Pierwszy od 10 lat brytyjski okręt w Wellington

10-letni zakaz zawijania brytyjskich okrętów do portów Nowej Zelan- di zakończył się z chwilą wylądowania do portu w stolicy kraju Wellington okrętu Królewskiej Marynarki Wojennej, który przybył tam z wizytą dobrej woli. Fregata "H.M.S. Monmouth" jest pierwszym od 12 lat brytyjskim okrętem wojennym w Nowej Zelandii,

która w r. 1985 zabrała wstępu do swych portów okrętom o napędzie ato- mowym lub z nuklearnym uzbroje- niem.

Znaniem brytyjskich dyplomatów, wizyta świadczy o powrocie do normal- nych stosunków między Nową Zelan- dią a Wielką Brytanią.



Pochodząca z okresu rzymskiego mozaika z wizerunkiem Nea została odnaleziona pod brukiem w centrum Bejrutu, całkowicie zburzonym podczas wojny domowej w Libanie. Nowe istotne odkrycie archeologiczne skłania do szeroko zakrojonej dyskusji nad planami rekonstrukcji Bejrutu. Fot. EPA

Felieton dnia

Ulicami chodzą zjawy

Płękny letni dzień. Słońce pracy niemiłosiernie, jedynie w parku, w cieniu drzew można znaleźć co nieco chłodu i odsapnąć. Dowlokłam się powoli do ławeczki pod jednym z takich drzew i bezsilnie klapnęłam. Nikogo obok nie było widać, lecz pomimo to odczekałam chwilę zamykając oczy i udając, że śpię. Po tym chytym wybiegu ostrożnie, nie otwierając oczu sięgnęłam do torebki, gdzie kuśi zapachem i wyglądem smakowity pączek. Gdy ręka namacała jego okrągły kształt, oczy same się otworzyły i zaczęły badać teren. Cicho było i bezpiecznie. W szalonym tempie ręka z pączkiem wyskoczyła z torebki i skierowała się do szeroko otwartej ust...

— Witaj, kochana! Fajnie odpoczywaś, jak widzę! Pączek utkwili w moich ustach. Oczy momentalnie opuściły się w dół i nie chciały nawet spojrzeć na osobę mówiącą, w końcu ile można było udawać głuchoniemą? Niby od niechcenia podniosłam głowę i... ujrzałam przed sobą kościotrupa. Żywy szkielet pięćdziesięciu lat, ubrany w raszkli worka od kartofli. Ale wszystko to byłoby nic, gdyby nie trwałe uczesanie na czaszce. Skąd ono się tam wzięło? I co tu się dzieje, że szkielety chodzą po mieście? Oszalała z wrażenia patrzyłam na to zjawisko stojące przede mną i z przerażeniem rozpoznawałam znajome, hm... rysy. To moja ciotka! Musiałabym

się z nią przywitać, ale ten nieśmiertelny pączek (kupiony za ostatnie wyskrobane centy) w ustach. Czuję, jak on rośnie, puchnie i nie mogę go zruszyć... Wreszcie wybełkotałam jakieś powitalne słowo, ale w żaden sposób nie mogłam cioci coś miłego powiedzieć. Ta, widząc moje osupiałe oczy, pierwsza rozpoczęła dialog.

— Jesz?

— Uhm...

— Muszę ci dziecko powiedzieć, że ostatni raz jadłam w grudniu...

— Co??

— A tak i wiesz, dobrze się przy tym czuję... Tylko to ciągle brzączenie kości bardzo mnie denerwuje...

Po tych słowach pączek wystrzelił jak z procy i wyładował na piasku. Wściekłym wzrokiem głodnego psa spojrzałam na ten głupi kawał ciasta, potem na szkielet, przerażając, na ciocię, która usadowiła się blisko mnie, ufale ocierając się piątym zębem o moje ramię.

— Dlaczego ciocia mówi, że nie jadła od grudnia, przecież to niemożliwe! Nie byłoby cioci już na tym świecie!

— A czy ja wyglądam jak z tego świata? Zresztą czuję, że to przedko się skończy. Jak nam na zakładzie nie dadzą wypłaty za styczeń, że w lipcu dobrze zarobią biura pogrzebowe. U nas tylko pracuje około 600 osób, a jeżeli wzięć inne fabryki i zakłady? To będzie ruha w interes!

— Choć ciocia powiedzieć,

że u was tam wszyscy wyglądają... podobnie?

— Oprócz dyrektora i jego zastępców. Mnie się jeszcze powiodło...

— Nie może być! — sarknętam rozziściła tym kościotrupim optymizmem.

— Otóż, chi, chi, chi, od czasu do czasu, chi, chi, mogę pozwolić sobie na uczesanie. Przynajmniej wyglądam przystojniej niż inne.

— Skąd to takie luksusy, droga ciociu? Tak to nie pasuje. Zebarka, przprasząc, sterczą, a na głowie, Bóg wie co.

— Mój mąż otrzymuje w pracy wypłatę w postaci chemikałów, więc...

— Lepiej trzeba było te chemikalie wypić i nie gorszyć ludzi swym widokiem — tryskałam dosłownie jadem, bo zauważyłam, że pączka nie piasku już NIE MA.

— Cóż ty mówisz, kochanie, jak możesz! Nie wiesz jeszcze, co ciebie czeka! Naigrywać się ze swojej ciotki? Wstydy się — obrażona podniosła swe dostojne kości z ławki i nie oglądając się na mnie pofrunęła wraz z powiewem wiatru.

Przetarłam oczy. Omam jakiś, czy co? Zęby w biały dzień łaziły zjawy po ulicach? Owszem, wypłaty nie dają i mnie, i tysiącom innych. Ale przecież nie do takiego stopnia! Aby potwierdzić swoje rozumowanie rozjechałam się wokół... Dookoła maszerowały kopie mojej ciotki, monotoniennie, pobrzakując zebrami i kiwając w takt kroków czaszkami. Całe pułki szkieletów, przykrytych starymi obrusami, kapłani, kilimami.

Nie odważyłam się spojrzeć w lusterko...

MONIKA

KURIER Wileński — dziennikiem

Twoim i dla Ciebie!

Nasz Indeks — 67218

TRWA PRENUMERATA NA II PÓŁROCZE: LIPIEC-GRUDZIEŃ 1995 ROKU

Potrwa ona do 15 czerwca br.

Koszty dla Czytelników "K.W." na Litwie

na 1 mies.	na 3 mies.	na 6 mies.
bez dostarczenia	6,00 Lt	18,00 Lt
z dostarczeniem	11,55 Lt	34,65 Lt
		69,30 Lt

PRENUMERATĘ Z DOSTARCZANIEM MOŻNA ZAŁĄCZIĆ NA KAŻDEJ POCCZIE.

PROPONUJEMY RÓWNIŻ TAŃSZĄ PRENUMERATĘ

Jeżeli, szanowny Czytelniku, zaobowiążesz "Kuriera Wileńskiego" na kolejne 12 następnego miesiąca bez kosztów dostarczenia i w ciągu dnia lub tygodnia będziecie mogli odebrać w redakcji (mogą to uczynić Twoi krewni, znajomi, to koszty prenumeraty wyniosła:

NA 1 MIESIĄC 6 LT (ZAMIAST 11,55), NA 3 MIES. — 18 LT (ZAMIAST 34,65 LT), NA 6 MIES. 36 LT (ZAMIAST 69,30).

Prenumeratę można zamówić w redakcji "Kuriera Wileńskiego" LAISVĖS PR. 60, PIETRO XI, POKŲŲ 111E, W DNIACH PRACY OD GODZ. 9 DO 17. TEL. 42-79-01. ORĄŻ U PANI ALICJI KLIMASZEWSKIEJ W POLSKIEJ KRAJOWEJ SŁ. (UL. OSTROBROMSKA 9, TEL. 62-55-06), od poniedziałku do soboty w godzinach godz. 10-18.

W przypadku braku prenumeraty, zaprenumerowany egzemplarz będzie można odebrać w redakcji. Ci, którzy zaobowiążali naszą dziennik w kolejnym, będą mogli odebrać go przy ul. Ostrobramskiej 9.

"KURIER" JAKO JEDYNA CODZIENNA GAZETA POLSKA NA WSCHODZIE NIE ZNA GRANIC

Tylko prenumerator zapewni Ci stały kontakt z naszym piśmie w Polsce i w innych krajach świata w 1995 r.

Koszty dla Czytelników zagranicznych wynoszą: na miesiąc — 10 USD, na kwartał — 30 USD, na półrocze — 58 USD.

Nasze konto: LITHUANIAN JOINT-STOCK INNOVATION BANK, VILNIUS, LITHUANIA, Acc. NO. 250070886

Chcesz otrzymać kredyt? Zgłoś się do zarządu rejonu

15 czerwca — mija termin składania podań

Rolnictwo, nawet w najbardziej rozwiniętych krajach, jest zawsze dotowane przez państwo. Jedne dotują, by zwiększyć produkcję, inne — w wypadku nadmiaru — by jej nie wytworzyć.

Na Litwie, gdy ogłoszono przejście od gospodarki planowej na wolnorynkową, zdecydowano wyeliminować wszelkie dotacje. Toteż największą pomoc, jaką może uzyskać rolnik czy spółka rolno-są polgowe kredyty. Ale czy każdy chętny może je otrzymać? Niestety, zbyt skromny jest fundusz i zbyt wielu chętnych. Ostatnio są do rozdzielania pożyczki ulgowe na rozwój spółdzielczości i agroserwisu. Według uchwały rządu będą one przeznaczone przez komisje powiatowe, powołane przez naczelników powiatów. Przy tym uwzględnia się posiadanych (dzierzawioną) powierzchnię użytków rolnych, perspektywy gospodarowania, realne możliwości zwrotu kredytów. Bank jak zwykle udziela pożyczek tylko pod zastaw. Pożyczki na rozwój spółdzielczości i agroserwisu przydzielane będą w trybie konkursowym, według ogłoszonych planów biznesu, w których uwzględniono zapotrzebowanie kredytu i możliwość zwrotu. Pierwszeństwo przysługują spółkom spółdzielczym (spółdzielniom). Odsetki rocznie wynoszą 5 proc.

Kredyty krótkoterminowe producenci płodów rolnych mają zwrócić nie później niż w ciągu roku od udzielenia ich. Natomiast spółdzielnie serwisu rolniczego, osoby prawne i fizyczne, które zawarły z gospodarzami umowy o świadczeniu im usług, zwracają pożyczki w czasie określonym przez powiatowe komisje ds. pożyczek ulgowych oraz w unowach z bankiem, ale nie później niż w ciągu 5 lat.

Przedsiębiorstwa agroserwisu, jak również osoby prawne i fizyczne, które w sposób scentralizowany nabyły i sprzedały zasoby materiałowe producentom płodów rolnych na przychylnych warunkach, zwracają kredyty w terminach ustalonych przez komisję ds. kredytów i ulg w bankiem. Nie później jednak niż w ciągu 6 miesięcy od ich uzyskania. Dotyczy to przykładowo spółek, osób zaopatrzujących rolników w paliwo, nawozy mineralne lub inne zasoby materiałowe.

W trakcie przydzielania kredytów dwuetapej przede wszystkim uwzględnia się:

- obszar posiadanych (dzierzawionych) użytków rolnych,
- uzasadnienia perspektywicznego planu biznesu na okres 5 lat,
- zakres i rodzaj planowanych usług, liczbę uczestników,
- posiadaną bazę i jej stan techniczny,
- potrzebną ilość sprzętu i jego rodzaj;
- usytuowanie agroserwisu pod względem terytorialnym;
- przewidziana opłata za wykonaną pracę i usługi;
- posiadaną i przewidzianą liczbę pracowników i ich kwalifikacje;
- realne zapotrzebowanie na pożyczany kredyt;
- wcześniej uzyskane na zasadzie ulgowej kredyty, spręty;
- gwarancje zwrotu kredytu w razie bankructwa.

Podania w sprawie przyznania kredytów do komisji należy składać do 15 czerwca br. w wydziałach rolnych samorządów rejonowych.

D.WOJTYŚK

Wystawa znanego malarza w nowej siedzibie banku Litimpexs



W świeżo odrestaurowanym gmachu banku Litimpexs przy ul. Wileńskiej 28 tuż obok pomnika Stanisława Moniuszki, została otwarta wystawa znakomitego litewskiego malarza Augustynasa Savickasa. 18 dużych obrazów zostało wkomponowane harmonijnie do sal bankowych. Płótno "Wiosenny wieczór", "Wesele", "Zamyślenie", "W starym mieście", "Jesiń" i inne wniosły w dość surowy rytm pracy banku element całości odmiennego świata, gdzie liczy się wyobraźnia i element twórczy.

Na konferencji prasowej prezes zarządu Litimpexs Gintautas Preidys powiedział, że wystawa malarstwa jest nowością w działalności banku. Po wyremontowaniu siedziby banku ściany wyglądały smutno i pusto, dlatego

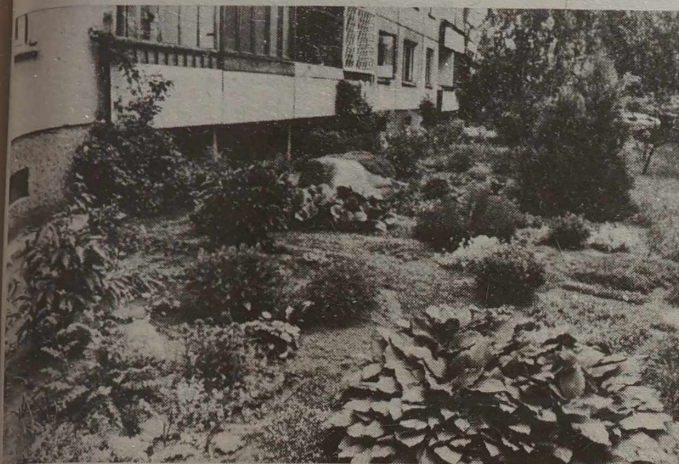


zdecydowaliśmy się na wystawienie dzieł malarstwa, które obejrzą setki naszych klientów — powiedział G. Preidys. Bank nie mógł kupić tych płócien, ale będą mogli to zrobić bogaci klienci tego banku lub pracownicy. Po wykupieniu wystawa ma być uzupełniona przez następne płótna. W ten sposób Litimpexs chce wprawić współczesną twórczość. Malarz był widziany za umožwienie wystawienia swych dzieł i powiedział, że jest to bardzo dobra inicjatywa, która zapewne da pozytywne wyniki. A. Savickas miał już kilka wystaw w Niemczech, gdzie właśnie podpatrzył, że wystawy są organizowane m. in. w Deutsche Bank.

Jak wynika ze słów prezesa zarządu Litimpexs, połączenie tego banku z Litewskim Akcyjnym Innowacyjnym Bankiem odbędzie się na początku przyszłego roku. Kapitał

założycielski nowego banku, który będzie się nazywać Zjednoczonym Bankiem Litewskim, ma być około 100 milionów litów. Jednym z podstawowych źródeł każdego banku są kredyty inwestycyjne, które bank przyjmuje pod określony procent. Na pytanie autora publikacji, czy były wypadki, że kredyty te nie zostały zwrócone, P. Preidys odpowiedział, że owszem, wypadki takie były, ale w tym roku na szczęście czegoś takiego nie stwierdzono.

Jaroslav WOLKONOWSKI
NA ZDJĘCIACH: nowa siedziba Litimpexs Banku przy ul. Wileńskiej 28; konferencja prasowa malarza Augustynasa Savickasa (pierwszy od lewej) wraz z żoną Liżą Ireną oraz prezes zarządu Litimpexs Banku Gintautas Preidys.
Fot. M. Paluszewicz



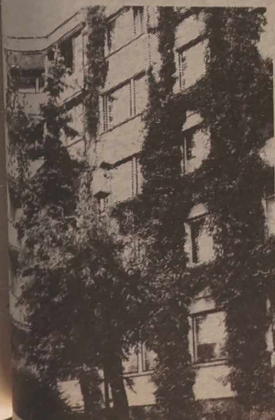
Każdy z nas ma swój dom

Ale mówiąc o nim nie gwałtujemy tego pojęcia do swego wypracowanego mieszkania, lecz włączamy o tym, że obejmuje ono także schodową i podwórze.

Nieprzypadkowo dziś poruszamy ten problem, bowiem właśnie teraz, kiedy lato "weszło w swe przesłanie" obnażyło się zaniedbanie i zapuszczenie niektórych naszych podwórz. Nie piszemy tym razem o indywidualnych posesjach, szczególnie tych najnowszych, nabytych przez świeżo upieczonych bogaczy, którzy nierazko wynajmują fachowca, by zaprojektował, jak ma wyglądać teren przed ich willą. Co prawda, później nierazko też zapominają, że roślinie trzeba podlewać, doglądać. Ale nie to dotyczy, nie te ogródki przyciągają wzrok, wręcz odwrotnie, rzuca się w oczy ubóstwo nasze.

Kiedy mówimy o zazielenieniu, zazielenieniu miasta, mamy też na myśli nie tylko parki, skwery, ale nasze podwórza, oglądane cenniejsze z okien, będące jedynym miejscem wypoczynku dla emerytów i innych mieszkańców, których, niestety, dziś nie stać na takie wczas.

Na zazielenienie mini-ogródków przed domami nie potrzeba ogromnych inwestycji, a mimo to rozcejmy się dookoła, a między innymi, już nie mówię o tym, że to mini-kawaleczki zasadzone są tym tylko się da — tu krzew, tam kępne drzewo, kilka metrów dalej niestrzyżony, zachwaszczony trawnik.



Przypominam sobie w ciągu 15 lat przeprowadzane w naszym mieście konkursy na najładniej urządzone podwórza, najlepiej zagospodarowany teren zakładu, najsłodszy dom. Szkoda, że prawie wszystkie te tak potrzebne inicjatywy zostały pogrzebane. Tak, jak zostały pogrzebane czyny społeczne wiliń. Nieważne jak się nazywały — subotnik, czy inaczej, ale grunt, że były, że po każdym takim przedsięwzięciu miasto było ładniejsze, a nasze podwórza czystsze. Albowiem, jak powiedział kiedyś poeta Eugenijus Matuzevičius, "nie wystarczy mówić o mieście. Nie wystarczy je też kochać. Trzeba dla niego coś zrobić. Nie może być obojętności dla swego grodu, a jeszcze gorzej, gdy go nie szanujemy, czasami kalectwami, jesteśmy biernymi użytkownikami".

Narzekać umiemy. Że nie sadzi się drzew, kwiatów, krzewów. Ale przypomnijmy sobie obiegłoroczne upalne lato, kiedy pod wielu oknami od spiekoty umierały rośliny. Jedną znajoma, kiedy spytała o podlewanie, odparowała: a co będą lać wodę, kiedy tyle kosztuje. Przecież mam w domu licznik. I cóż tu dodać, jeżeli ludzie nawet zaczęli się myć "raz do roku", bo woda droga i dłałego w trolebusach i autobusach szczególnie w dni upalne, choć nos szatyjają.

Przykłady miłości, gospodarskiego stosunku do swego domu na szczęście są. Nie pojedyncze. Codziennie przechodzę koło domu numer 42 przy alei Laisvės naprzeciwko sklepu "Saturnas". Ten kolorowy ogródek przyciąga oczy zapewne wszystkich przechodniów. Małe alpinarium, gustownie zasadzone kwiaty, starannie wypielęgnowany teren. Od wczesnej wiosny do późnej jesieni.

Tak się szczęśliwie złożyło, że mój dom na Ładzińny jest też okazem. Zresztą kiedy zamieszkałymi w nim przed 25 laty, wspólnie zagospodarowaliśmy mój teren, sadziliśmy krzewy, drzewa, które dziś sięgają pieter. Zawdzięczając codziennemu staraniu

jednego z mieszkańców, który sadził winorośla, podwiązywał je, podlewał, mamy dziś wiszący ogród na ścianach. Nie chodzi tu o podziwianie. Zapewnim, że w takim domu przyjemniej się mieszka, chce się mieć czystsza klatkę, czystsze mieszkanie.

Wspominałam o klatce schodowej i przed oczyma stanęły mi "tęczowe schody" w jednym z domów w Śeškini, gdzie szare betonowe schody wymalowano w różne kolory, zawieszono pnące rośliny, nawet dziecięce rysunki. Klatka zrobiła się bardzo domowa i ciepła. Ale niesytym w mieście takich klatek za wiele nie ujrzyz. Na co dzień i raczej masowo widzimy powybijaone szyby drzwi wejściowych i okien, pozrywane tapety w blokach, które dopiero przed kilkoma miesiącami zostały oddane do użytku, wypalane przyciski wind. Powiecie, że to sprawa dzieci. W zasadzie chyba tak. Ale naszych dzieci. Zresztą i my sami czy jesteśmy tak zawsze w porządku. Czy widzieliście takie obrazki, że obuwie wychodzi się czyścić na schody, które potem są wysmarowane pastą, że wyrzuca się niepotrzebne papierek z kieszki, że się pluje (tak, tak niestety), że piujemy drzewa, krzewy, bo nam się nie podobają, że wystawiamy kosze ze śmieciami na podwórzu, zapominając o nich na kilka dni, bo w domu nam cuchną. A że są roznosieliśmy much, no o tym się chyba nie myśli.

Każdy z nas ma swój dom. Dziś w większości — sprywatyzowane mieszkania. Ale wielu z nas nie przełamano stereotypu, że dom nie kończy się ścianami swego mieszkania, że o podwórzu musimy troszczyć się sami. Bo kto za nas to zrobi?

Narada w samorządzie

Parcelce, podatki, ale skąd wziąć środki na oświetlenie?

Ostatnio w Zarządzie Wilna odbyła się narada, na której rozpatrzone ponad 18 kwestii. Omawiano problemy, nasuwające się w toku realizowania ustawy RL o kontroli nad alkoholem. Postanowiono kontynuować wydawanie w określonym trybie zezwoleń osobom prawnym, które już mieli, pobierając nową opłatę skarbową. Postanowiono również wnieść na posiedzenie rady projekt uchwały o przyznaniu statusu spółek specjalnego przeznaczenia



Wileń - dzień jak co dzień

Inicjatywa

Książka — prawie za darmo

Biblioteka im. Mażyvydas ponownie się podjęła sprzedaży mniej poczytnych książek. Naturalnie, że stanowią one jak gdyby balast, a przecież w ramach przepisów konserwacja wszystkich wydań wymaga nakładu czasu, energii, nie mówiąc już o kwalifikacjach.

Nieco wcześniej w ten sposób swe magazyny "uprzątnęła" Biblioteka Publiczna im. A. Mickiewicza. Uczęszczano tu stosunkowo często, więc miałem okazję uzupełnić moje skromną biblioteczkę potrzebnymi mi książkami np. o Skandydaniach.

Biblioteka Uniwersytetu Pedagogicznego natomiast po wyselekcjonowaniu mniej poczytnej literatury po prostu darowała ją tym, komu jest ona naprawdę cenna. Niekiedy trzeba poświęcić dużo czasu na wdrówkę po antykwariatach, zanim uda się kupić potrzebne wydanie, natomiast opisane tu formy upowszechniania książek ocala wiele pozytywnych druków, albowiem znany i takie przykłady, kiedy to książki, które stanowiły własność instytucji po prostu samochodami odwożono do punktów skupu makulatury, albo nawet palono, wyrzucono na śmietnik.

Wśród książek, jako "przecenionych", znalazłem literaturę w językach angielskim, francuskim, niemieckim, nawet hiszpańskim i esperanto, nie mówiąc o przestarzałej idewo książce litewskiej, ale ani razu nie widziałem wydań w języku polskim. Znaczną część wielkich kapitalnych wydań stanowią książki rosyjskie, których sporo kupłem. Niestety, mało się je czyta. A stąd wniosek: "Nie ma popytu, więc niech nie zajmują miejsca... Słusznie można byłoby zrobić zarzut pod adresem specjalistów od kompletowania księgozbiorów: dlaczego nie prowadzą badań wszystko pakowali na półki swych bibliotek? Książki leżały dziesiątki lat pokryte kurzem.

Pozostaje mi jako uważnie śledzącemu, co się dzieje też w kulturze polskiej, interesującemu się literaturą polską, mającą wiele pięknych powiastek z Litwą, tylko się cieszyć: książka w języku polskim nie trąca swych czytelników, nie są skreslane z listy. Ale nasuwa się też inna myśl: ile litewskie biblioteki mają mało wydań polskich. A przecież wilińlanom jest bardzo ważne wszystko, co pojawia się w języku polskim.

Vytautas PALIUKAITIS

Strzeżcie się ... balkonu

Codziennie z rana wypuszczając swoje pociętych z domu nie zapominamy o przestrogach, by ostrożnie przechodziły ulicę, nie pechały się do trolebusu, uważają na torby itd. Ale zapominamy o jeszcze jednej bardzo aktualnej obecnie dla Wilna przestrodze — by uważać na balkony. Żart? Bynajmniej.

Te smutne refleksje zrodziły mi się podczas spaceru niektórymi ulicami wileńskimi rozlokowanymi w śródmieściu i na Starówce. Niektóre stare przebudowane i powojenne kamienice od lat już niewygodne dla mieszkańców, dla nas przechodniów stały się niebezpieczne, gdyż z dawnych wspaniałych wymyślnych żelaznych koronek balkonów zostały ino kikuty. Mieszkańcy pozabijali, pozamykali drzwi i z nich nie korzystają. Ale w każdej chwili mogą one runąć. Taki wypadek zdarzył się już w naszym mieście na Lipówce. Ale czy zasekurowane od nich są inne ulice jak Zawalna, Basanavičiusa, Kudirkii in., gdzie wiele balkonów jest w stanie awaryjnym.

Kiedyś zarządy domów w miarę możliwości je remontowały. Teraz, kie-

dy w większości mieszkania zostały sprywatyzowane — starostwa odzysują się od nich, bo nie mają za co je remontować, zresztą motywują, że muszą to robić sami właściciele.

Właściciele? A za co? To już nikogo nie obchodzi, nikt nie liczy, że mieszkańcy nie mogą już zdążyć zapłacić nawet czynszu, nie robią remontów w mieszkaniach, a gdzie im do takich znaczących inwestycji. Słowem, "wiszące" balkony powstają bezpańskie, i tak jak i przeciekające dachy w blokowcach — niektórzy mieszkańcy sprywatyzowali mieszkania, niektórzy nie. Do kogo należą dach? Znow to samo — mieszkańcy nie mają za co remontować, a starostwo motywuje tym samym.

Najszczęśliwszy dziś wariant, kiedy dom kupi bogacz. Ale ten w zasadzie w śródmieściu kupuje partery, gdzie urządzi sklepy, biura. Balkon dla niego jest niepotrzebny.

Tu biznesu nie rozwiniemy. A dla nas przędziny balkon jest niebezpieczny. Na wszelki wypadek więc uważajmy, by na nas nie runął.

znajdując się w stanie awaryjnym, przestarzałe i zniszczone są latarnie. Aby w sezonie jesienno-zimowym oświetlić większą część stolicy, potrzebne jest chociażby 1 mln litów na prace remontowe. Mer zapowiedział, że pozuka się niezbędnych na to środków. Na naradzie zaproszono przyział parceli u zbiegu ul. Kauno, Naugarduko i Zemaite na budowę Ośrodka Kultury Polskiej oraz przyział parceli przy ul. Lideiki na budowę meczetu wspólnoty tatarskiej.

Zestaw przygotowała Helena GŁADKOWSKA

mistrzostwa Francji w tenisie. 1.40 - Dziennik.

TV-P1

10.00 - Wiadomości. 10.10 - "Zarnek...". 10.15 - "Czyk fizyków...". 11.50 - Co było to? 12.00 - "Dinozau...". 13.00 - Film prod. USA. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - "Kłamanie...". 14.55 - Telewizyjny Teatr Rozmaitości. Muza Pawłowa - "Małe...

Kryształowy trzeczok. 10.25 - Żywe... 11.05 - Złoty kadr. 13.15 - Program... 14.20 - "Głębokość...". 14.55 - "Kłamanie...". 15.10 - "Stacja marzeń...". 16.00 - "Ameryka z...".

TV-P1

9.55 - Telexpress. 10.25 - "Złoty...". 10.45 - Skazany. 11.20 - "W...". 13.00 - "Małe kobiecie...". 13.15 - "Kłamanie...".

SOBOTA, 10 CZERWCA

8.05 - Program dla dzieci. 10.00 - "T...". 11.55 - Koszykiarstwo mistrzostwa... 14.00 - "Droga...". 14.30 - "Sport...".

LTV

8.50 - Finał NBA 1995 r. 7.30 -... 8.50 - "Graniczna koha". 10.00 - "Z...". 10.30 - "NBA...". 11.30 - "NBA...".

11.55 - "Kamera VHS". 19.20 -... 20.00 - "Panorama". 20.15 - "Kob...". 22.40 - "K...". 23.55 - "Bob...".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.50 - Finał NBA 1995 r. 7.30 -... 8.50 - "Graniczna koha". 10.00 - "Z...". 10.30 - "NBA...".

LNK TV

9.00 - Poranne koło. 11.05 - "S...". 12.50 - "F...". 13.45 - "In...". 14.05 - "In...". 15.00 - "T...".

TELE-3

8.00 - Film anim. "Candy, Candy". 8.30 - "Wystawa...". 9.00 - "Wystawa...".

WILEŃSKA TV

8.10 - "Dziś...". 8.45 - "Dziś...". 9.05 - "Dziś...". 9.25 - "Dziś...". 9.45 - "Dziś...".

IKANAL

8.00 - Poranne koło. 11.05 - "S...". 12.50 - "F...". 13.45 - "In...". 14.05 - "In...".

NIEDZIELA, 11 CZERWCA

LTV

9.00 - Świąteczny Chrystus. 9.30 - "Z...". 10.50 - "Dzieci...". 11.25 - "W...". 11.55 - "Telea...".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

8.35 - "Tak...". 9.30 - "P...". 10.00 - "Spotkanie...". 10.30 - "Dzie...". 11.00 - "Na...".

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - "Mag...". 9.05 - "Wydział...". 11.00 - "Czas...".

LNK

9.00 - Film anim. 9.30 - "Filmy anim...". 11.25 - "Telegra...". 12.00 - "Ka...".

KOWIENSKA TV

9.00 - Południowy. 9.05 - Smacz... 9.10 - Poranek z muzyką. 10.00 - "K...".

WILEŃSKA TV

7.10 - Film "Proszę o kasejkę...". 8.40 - Film "Proszę o kasejkę...". 9.20 - Film "Proszę o kasejkę...".

IKANAL

5.00 - Poranne koło. 7.30 - Poranek olimpijski. 8.00 - Dziennik. 8.30 - "K...".

PONIEDZIAŁEK, 12 CZERWCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - "Wiadomości...". 9.00 - "Pierwszy...". 9.30 - "W...".

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - "Mag...". 9.05 - "Wydział...". 11.00 - "Czas...".

TV BAŁTYCKA, TV POLONIA

0.05 - Bezdurna... 1.05 - "Opowiem...". 1.35 - "Kw...". 1.40 - "Na...".

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - "Mag...". 9.05 - "Wydział...". 11.00 - "Czas...".

TELE-3

7.30 - Wiadomości (ang). 8.00 - Film anim. 8.30 - "Santa Barbara...".

KOWIENSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio 300. 7.00 - "Brzeg...". 8.25 - "Kameleon...".

WILEŃSKA TV

8.45 - 8.45 - Dział "Dartana". 9.15 - "W...". 10.40 - "W...".

9.55 - Telexpress. 10.25 - "Złoty...". 10.45 - Skazany. 11.20 - "W...". 13.00 - "Małe kobiecie...".

11.05 - "Doktor Quinn" - serial prod. USA. 11.50 - "Muzyczna Jedyka". 12.00 - "Przyjme z...".

11.05 - "Doktor Quinn" - serial prod. USA. 11.50 - "Muzyczna Jedyka". 12.00 - "Przyjme z...".

WTOREK, 13 CZERWCA

LTV

8.30 - Dzień dobry. 8.30 - "Tele...". 8.50 - "Dziś...". 9.00 - "M...".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 - "Tak...". 8.25 - "S...". 8.50 - "Graniczna koha". 11.55 - "P...".

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - "Tele...". 9.05 - "Wydział...".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - "Santa Barbara...".

KOWIENSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio 300. 7.00 - "Brzeg...". 8.25 - "Kameleon...".

WILEŃSKA TV

8.20 - Film dla dzieci. 8.45 - "W...". 9.00 - "Patrol...".

5.00 - Poranne koło. 8.00 - Dziennik. 8.20 - "S...". 9.30 - "Co? Gdzie? Kiedy?".

11.00 - "Doktor Quinn" - serial prod. USA. 11.50 - "Muzyczna Jedyka". 12.00 - "Przyjme z...".

TV-P1

11.00 - "Doktor Quinn" - serial prod. USA. 11.50 - "Muzyczna Jedyka". 12.00 - "Przyjme z...".

ŚRODA, 14 CZERWCA

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - "Tele...". 8.50 - "Dziś...". 9.00 - "M...".

BAŁTYCKA TV, TV POLONIA

7.35 - "Tak...". 8.25 - "S...". 8.50 - "Graniczna koha". 11.55 - "P...".

LNK TV

7.00 - Poranne koło. 9.00 - "Tele...". 9.05 - "Wydział...".

TELE-3

7.30 - Wiadomości. 8.00 - Film anim. 8.30 - "Santa Barbara...".

KOWIENSKA TV

7.00 - 12.00 - Studio 300. 7.00 - "Brzeg...". 8.25 - "Kameleon...".

WILEŃSKA TV

8.20 - Film dla dzieci. 8.45 - "W...". 9.00 - "Patrol...".




Proboszcz korwieńskiej parafii w rejonie wileńskim

Bronisław Jaura

obchodzi 60-lecie urodzin oraz 16-lecie kapłaństwa w tej parafii. Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia dobrego zdrowia, pogody ducha i dalszej owocnej misji duszpasterskiej życzą

lokatorzy korwieńskiego Domu Parafialnego.
(Zam. 760)



Litewski Bank Rolny
Oddział w N. Wilni
Wkłady terminowe

Suma	Oprocentowanie roczne	
	3 miesiące	6 miesięcy
W litach	22	23
Ponad 15000 Lt	Według umowy	
W dolarach	3-6 miesięcy	9-12 miesięcy
USA	16	18
Ponad 10000 dol.	Według umowy	

Skydo 30, Vilnius 2048 (Naujoji Vilnia)
tel. 67-44-21, 67-46-43.
(Zam. 731)

Znad Wilni

Radio 73.34/103.8 FM

6.00, 7.00, 9.00, 11.00, 13.00, 15.00, 17.00, 20.00, 22.00 -
Wiadomości po polsku i rosyjsku

6.05 - Radio - Budzik
6.45, 8.45 - Poranny przegląd prasy
7.05 - Kawa z Radiem "Znad Wilni"
7.30 - Krótki konkurs poranny
8.15, 9.05 - Horoskop
9.15 - Salon polityczny Radia "Znad Wilni" - program Cz. Okieci
9.45 - Słowo niedzielnie (niedziela)
10.00, 12.00, 14.00, 16.00, 18.00, 21.00 - Wiadomości po polsku i litewsku
10.30, 14.30 - Serwis kulturalny
10.30 - "Stare, ale jare" (niedziela)
11.30, 13.30, 15.30 - Wiadomości lokalne
12.05 - Kuferek Radia "Znad Wilni"
16.05 - Zwirowana Dziewiętnastka lista przebojów Radia "Znad Wilni" (sobota)
16.30 - Program muzyczny "Na wieńską nutę" (niedziela)
16.30 - Astrologia dla każdego (wtorek, czwartek)
17.05 - Konkurs "3 x Tak"
19.00 - Koncert zyczeń
20.30 - Wiadomości dla dzieci (sobota)
20.30 - Konkurs dla dzieci (sobota, niedziela)
22.05 - Konkurs wieczorny
22.05 - "Inny wymiar rzeczywistości" - znaczenie snów (piątek)
23.15 - Jutro w prasie
24.00 - Muzyczna noc

Dział reklamy
Radia "Znad Wilni":
2056 Vilnius, al. Laisvės 60
tel./ fax 42 94 65

ZAPRASZAMY
na polską wystawę
rolno-spożywczą na Litwie

AGROEXPO POLSKA '95
11-14.06.95

WILNO, Obiekty wystawowe LITEXPO
Organizator: Międzynarodowe Targi Pomorza i Kujaw
POLAND 85-011 Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 8
tel. 225424, 220141 fax 28-65-88.
WSTĘP BEZPŁATNY.
(Zam. 758)

PRZEDSTAWICIEL POLSKO-LITIEWSKIEJ
FIRMY "ALVOLDA" WE FRANCJI
oferuje hurtowo każdą ilość francuskiej odzieży używanej.
Cena do uzgodnienia.
Tel. 62-20-94.
(Zam. 725)



KAWIARNIA
Alina

to
POLSKIE DANIA I SPOTKANIA
Serdecznie zapraszamy!
Vilnius, Pylimo 49, tel. 62-20-94.
(Zam. 724)

Za życia różnie: szczęście, bogactwo,
nędza, ubóstwo, rutyna i tylko w końcu
wszystkim sprawiedliwie... ostatnia godzina.



Niech Bóg jak nadłużej strzeże
Państwa od tej ostatniej, ale kiedy
taka odwiedzi Wasz dom, lub dom
Wam bliskich ludzi

DOM POGRZEBOWY
„ZERWANA STRUNA”

DO PAŃSKIEJ DYSPOZYCJI PRZEZ CAŁĄ DOBĘ

Zakres świadczonych usług:

- * dowóz trumny i przewóz zwłok na terenie całego kraju (całodobowy);
- * załatwianie wszelkich formalności pogrzebowych (cmentarz, kościół, cerkiew);
- * wystawianie zwłok w Domu Pogrzebowym (całodobowe) dysponujemy 3 kaplicami;
- * przewóz zwłok karawanem-limuzyną;
- * przewóz osób autokarem;
- * szarfy, tabliczki, wieńca, wiązanki;
- * inne zlecone przez klienta;

Vilnius, Šiaurės miestelis
korp. 35, tel. 35-18-29.
(Zam. 749)

UWAGA, NOWOŻĘNCY!
Proponujemy dla was usługi
muzykantów, fotografa, video, sa-
mochody.
Vilnius, 69-44-13.
(Zam. 673)

EKRANY

KINOCENTRAS — I sala —
"Usteczka" (Włochy) — o 12,
13.40, 15.20, 17, 18.40, 20.20. No-
we filmy litewskie: "Chłopcy z Ga-
riunai", "Inni wędrują po gwiaz-
dozbiorach..." — o 17. II sala —
"Naga i w kapeluszu" (Rosja) — o
11.30, 13, 16, 19, 20.30. "Oscar"
(Francja) — o 14.30, 17.30.

LIETUVA — "Prosto w celi al-
bo Nieublagany-2" (USA) — o 12,
14, 16, 18, 20.

HELIOS — I sala — "Obejmij,
pocałuj, kochaj mnie" (USA) — o
10.50, 12.30, 14, 15.30, 17.10,
18.40, 20.20. II sala — "Trudne
dziecko-3" (USA) — o 11, 12.40,
14.20, 16, 17.40, 19.20. "Tancerka
striptizu" (USA) — o 21.


VILNIUS — "Banai" (Fran-
cja) — o 11.30, 14.45, 18, 19.45.
"Afrzykanin" (Francja) — o 13.15,
16.30.

PERGALĖ — "Dzika orchid-
dea" (USA) — o 12, 14, 16, 18, 20.
LAZDYNAI — "Klan" (Ro-
sja): 10.VI - o 13.30.

AUŠRA — "Picasso" (USA)
— o 10.30, 14.20, 16.10, 20. "W
chłodzie nocy" (USA) — o 12.20,
18.

KALENDARIUM

- * Sobota (10.VI) jest 161 dniem 1995 r. Do końca roku 204 dni.
- * Znak Zodiaku — Bliźnięta.
- * Imieniny: Bogumila, Małgorzaty, Maksyma, Zachariasza.
- * Wschód Słońca — 4.43, zachód — 21.53. Długość dnia 17 godz. 10 min.
- Niedziela (11.VI)
- * Imieniny: Barnaby, Daniela, Feliksa, Róży.
- * Wschód Słońca — 4.43, Zachód — 21.54.
- Długość dnia 17 godz. 11 min.
- Poniedziałek (12.VI)
- * Imieniny: Gwidona, Jana, Onufrego.
- * Wschód Słońca — 4.42, zachód — 21.55. Długość dnia 17 godz. 13 min.



POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 10 czerwca zachmurzenie z przejaśnieniami, prądlone opady, grzmot. Wiatr o zmierzchu kierunkowy, umiarkowany. Temperatura 26-28 stopni.
W ciągu następných dwóch dni możliwe krótkotrwałe opady, grzmoty. Temperatura w nocy 12-17, w dzień 22-27 stopni.

KURIER Wileński

DZIENNIK
SPOŁECZNO-POLITYCZNY
Ukazuje się od 1 lipca 1953 r.

Drukuje Państwowe Przedsiębiorstwo „Spauda”

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI

Nasz adres:
Laisvės pr. 60, 2056 Vilnius,
Lietuvos Respublika
Kod 67218
Cena 60 ct
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, sekretarz redakcji — 42-79-49.

DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, ekonomiczny — 42-78-54, aktualności krajowych — 42-79-64, życia wsi — 42-79-68, prawa i legislacja — 42-75-76, szkolnictwa i młodzieży — 42-79-73, stołeczny, kultury — 42-79-77, handlu, usług, "Magazyn rodzinny" — 42-79-56, literatury i sztuki — 42-79-88, listów i interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszenia — 42-69-63. Korespondenci: na rejon wileński — 42-79-68, 45-03-95, sołeccznicy — 52-780, święciański — 47-59-49, trocki i szyrwincki — 42-69-65, 47-04-95, fotokorespondenci — 42-90-81.